

Sygn. akt I ACa 483/19

Sygn. akt I ACz 506/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Krzysztof Górski SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P. (1) i P. P. (1)

przeciwko P. P. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

**na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I C 219/17**

**oraz zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim
zaskarżonego wyroku**

I. **oddala apelację;**

II. **oddala zażalenie;**

III. **uchyła zaskarżony wyrok w części, w której w miejsce powódki E. P. (1) wstąpił P. P. (2) i w tym
zakresie umarza postępowanie;**

IV. **zasądza od powoda M. P. (1) na rzecz pozwanego P. P. (2) kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych
tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, a w pozostałej części nie
obciąża powoda M. P. (1) tymi kosztami;**

V. **nie obciąża powoda P. P. (1) kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu
apelacyjnym;**

VI. **nie obciąża pozwanego P. P. (2) kosztami postępowania zażaleniowego;**

VII. przyznaje radcy prawnemu E. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi M. P. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 483/19

UZASADNIENIE

Powodowie E. P. (1) i M. P. (1) w pozwie przeciwko P. P. (2) wnieśli o:

- nakazanie pozwanemu P. P. (2) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności gospodarstwa rolnego o łącznym obszarze 14,9801 ha położonego w obrębie ewidencyjnym (...) L. jednostka ewidencyjna (...) I., I. - obszar wiejski, we wsi L., gm. I., powiat (...), woj. (...), składające się z:

- nieruchomości rolnej o obszarze 1,1601 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), zabudowanej dziewięcioma budynkami, w tym budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW NR (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 6,6700 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 2,0500 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 4,1000 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 1,0000 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),

podnosząc, że odwołali darowiznę ze względu na rażącą niewdzięczność pozwanego, któremu jako synowi darowali wyżej wymienione nieruchomości.

Pozwany P. P. (2) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenia powództwa w całości, zaprzeczając twierdzeniom powodów.

Wyrokiem z dnia 16 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poparł ustaleniami faktycznymi z których wynikało, że powodowie byli właścicielami gospodarstwa rolnego o łącznym obszarze 14,9801 ha, położonego w obrębie ewidencyjnym (...) L. jednostka ewidencyjna (...) I., I. - obszar wiejski, we wsi L., gm. I., powiat (...), woj. (...), składającego się z:

- nieruchomości rolnej o obszarze 1,1601 ha składającej się z działki gruntu nr (...), zabudowanej dziewięcioma budynkami, w tym budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW NR (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 6,6700 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),

- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 2,0500 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 4,1000 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 1,0000 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Powód był osobą aktywną i pracowitą; z uwagi na stan zdrowia powódki, to na nim głównie spoczywał ciężar zarządzania majątkiem. Powodowie we wskazanym gospodarstwie prowadzili - głównie na własne potrzeby - hodowlę zwierząt, zwłaszcza drobiu oraz kóz.

Relacje jakie istniały między powodami, a pozwanym były typowe dla rodziców i usamodzielnionego dorosłego syna, mającego własną rodzinę i dom. Pozwany mieszkał w tej samej miejscowości co powodowie i z racji tego stosunkowo często odwiedzał rodziców; z racji bliskości zamieszkania czynił to częściej niż jego brat P. P. (1), który dodatkowo

pracował za granicami Polski. Pozwany miał do dyspozycji kartę do rachunku bankowego powódki, z którego to za jej zgodą i wiedzą korzystał. Pozwany robił zakupy dla powodów, w szczególności w aptecce, a nadto w miarę potrzeb zawoził na umówione wizyty lekarskie.

Powód w celu poprawy efektywności gospodarczego wykorzystania nieruchomości, zaproponował A. S., aby w jednym z budynków gospodarczych znajdujących się na jego nieruchomości uruchomił warsztat stolarski. A. S. nie był zainteresowany tą propozycją, gdyż był już właścicielem tego typu warsztatu, gdzie prowadził działalność gospodarczą, w której uczestniczył również jego syn R. S., z zawodu również będący stolarzem.

Powód wobec odmowy A. S., zwrócił się z propozycją uruchomienia warsztatu stolarskiego do jego syna R. S., który w październiku 2014 r. obejrzał budynki powoda, lecz nie zdecydował się na podjęcie w którymś z nich działalności.

W połowie stycznia 2015 r. R. S. ponownie udał się na nieruchomość powodów; pod koniec stycznia zdecydował, że skorzysta z oferty powoda, który wyraźnie okazywał i wprost twierdził, że chce mu pomóc uruchomić działalność gospodarczą.

Pomieszczenia miały być użyczone bezpłatnie, a nadto powód proponował pomoc finansową pożyczkę w kwocie przekraczającej 12.000 zł, co uczynił wobec odmowy R. S. udzielenie dofinansowania uruchomienia działalności gospodarczej przez Urząd Pracy.

Powodowie ziemię rolną wchodzącą w skład ich gospodarstwa oddali w dzierżawę, ponieważ zaś dzierżawca zwrócił się do powodów o skrócenie okresu dzierżawy, a powodowie chcieli zachować w całości swoje świadczenia emerytalne, wypłacane im z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zaproponowali pozwanemu, że dokonają na jego rzecz darowizny całego gospodarstwa rolnego. Powodowie wybrali pozwanego na obdarowanego, a nie jego brata P., dlatego że P. P. (1), również otrzymuje świadczenia z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i w związku z otrzymaniem darowizny w postaci gospodarstwa rolnego, jego sytuacja prawna uległaby zmianie. Pozwany przekazał powodom, że sprawdzi czy w związku z otrzymaniem w darowiznie gospodarstwa rolnego, nie utraci swoich świadczeń i po uzyskaniu informacji, że zachowa swoje uposażenie emerytalne, pozwany przystał na propozycję powodów przekazania mu gospodarstwa rolnego. Drugi z synów powodów - P. P. (1) - nie zgłaszał woli uzyskania własności gospodarstwa rolnego powodów, ani nawet jego części.

Na mocy umowy z dnia 20 marca 2015 r. sporządzonej w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. S. w Kancelarii Notarialnej w D., Repertorium „A” numer (...), powodowie M. P. (1) oraz E. P. (1) podarowali pozwanemu P. P. (2) ww. gospodarstwo składające się z działek o numerach: (...). Pozwany zaś ustanowił na rzecz powodów nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą, obciążającą działkę o numerze (...), polegającą na

bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez nich z całej nieruchomości wraz z posadowionymi na niej budynkami bez jakichkolwiek ograniczeń. Koszty aktu notarialnego zostały pokryte przez powódów. Pozwany po otrzymaniu pierwszej dopłaty bezpośredniej zaproponował powodom zwrot zapłaconych przez powódów kosztów notarialnych, powodowie odmówili jednak przyjęcia od powoda tej kwoty.

R. S. kontynuując starania o uzyskanie dofinansowania z Urzędu Pracy zwrócił się do powoda o zawarcie pisemnej umowy dzierżawy nieruchomości. Z uwagi na dokonaną darowiznę, powód polecił R. S., aby w sprawach dotyczących udostępnienia nieruchomości dalsze rozmowy prowadził z jego synem P. P. (2), który jest już właścicielem nieruchomości.

P. P. (2) podtrzymał wolę powoda co do udostępnienia R. S. pomieszczeń gospodarczych w celu prowadzenia stolarni.

W sierpniu 2016 r. R. S. uzyskał dofinansowanie na rozpoczęcia działalności gospodarczej i podjął się prowadzenia inwestycji. W tym celu przeprowadził prace adaptacyjne pomieszczenia dotychczasowej chlewni/obory. Z obiektu usunięto znajdujące się tam wyposażenie, w tym służące hodowli zwierząt; wylane zostały nowe posadzki; a nadto wprowadzone zostały urządzenia stolarskie. Powód aktywnie pomagał w urządzeniu warsztatu, tak przy instalacji maszyn, jak i prac remontowych w budynku i jego otoczeniu; między innymi nawiózł gróz na podsypkę do podjazdu do budynku zajętego na stolarnię. Nadto, powód zapewnił R. S., że ten będzie mógł korzystać z przyłącza elektrycznego i studni jako źródła wody. W pracach remontowo-adaptacyjnych pomagali P. Ł., P. D., M. K. i M. M..

Powód twierdził wobec A. S. i M. K., że R. S. jest wyjątkowo pracowitą osobą i należy mu pomóc. Relacje między R. S. a powodem były niezmiennie bardzo dobre.

Prace adaptacyjne budynku trwały kilka tygodni. Już w ich trakcie R. S. podjął się realizacji pierwszych robót. Działalność warsztatu rozwijała się dynamicznie. Na teren posesji zaczęli przyjeżdżać kontrahenci R. S.; również on korzystał z samochodu dostawczego, który garażował w budynku pozwanego.

Pracy warsztatu towarzyszyły odgłosy wydawane przez maszyny; nadto koniecznym stało się odseparowanie części nieruchomości służącej jako podjazd do stolarni i plac postojowy od reszty, po której poruszały się zwierzęta wchodzące w skład inwentarza powodów.

Odgłosy pracujących maszyn w warsztacie zaczęły przeszkadzać powodowi, który nadto począł mieć pretensje o sposób traktowania przez R. S. jego zwierząt, brak zapewnienia im właściwego bezpieczeństwa w związku z otwartą bramą wjazdową na posesję, a jednocześnie ograniczeniem możliwości poruszania się po całej posesji z uwagi na odgrodzenie części z niej na wyłączną potrzebę warsztatu. Powódce dźwięk pracujących maszyn nie przeszkadzał, jednak wyczuwała swąd spalenizny, który według niej pochodził ze spalanych fragmentów materiałów wykorzystywanych przy produkcji mebli. Powódka obawiała się, że może z tym się wiązać wydzielanie trujących gazów pochodzących z procesu spalania lakierów, czy innych sztucznych substancji. Dodatkowo powódka obawiała się osób przychodzących do warsztatu z tej przyczyny, że na głowach miały naciągnięte kaptury.

Będąc niezadowolonym z obecności i pracy zakładu stolarskiego R. S., powód odłączył mu zasilanie w energię elektryczną oraz uniemożliwił korzystanie z ujęcia wody.

Z uwagi na nieoczekiwaną zmianę zachowania powoda - R. S. wraz ze swym ojcem A. S. udali się do powoda aby wyjaśnić z nim przyczyny takiego stanu rzeczy. Powód nie chciał im udzielić wyjaśnień poza tym, że dowiedział się od innych osób, że R. S. jest bardzo złym człowiekiem. Na pytanie jakie to osoby tak twierdziły i w zasadzie co powód zarzuca R. S., powód stwierdził, że ten źle traktuje jego zwierzęta (jedna z kóz miała zostać pobita), jakie osoby twierdziły, że R. S. to bardzo zły człowiek i z jakiej przyczyny, tego powód nie wyjaśnił, za to zażądał natychmiastowej likwidacji warsztatu i opuszczenia nieruchomości.

Wobec takiego żądania, A. S. i R. S. poprosili o czas na zorganizowanie przeniesienia warsztatu. Powód zgodził się na pięć dni.

W związku z postawą powoda, R. S. zwrócił się do pozwanego o umożliwienie mu dalszego wykorzystywania budynku stolarni i pozostałej części nieruchomości, niezbędnej do prowadzenia warsztatu. Rozmowy pozwanego z powodem, aby ten nie przeszkadzał R. S. nie przyniosły zamierzonego skutku, przeciwnie powód zapowiedział, że zamierza odebrać darowane gospodarstwo twierdząc, że pozwany okazuje niewdzięczność wobec darczyńców będących jednocześnie jego rodzicami. Powód miał pretensje o usunięcie z budynków gospodarczych jego maszyn rolniczych, które w ocenie pozwanego miały być przestarzałe - pozwany użył sformułowania, że są to „prototypy”. W rzeczywistości powód sam zabrał maszyny i umieścił je u swych znajomych. Pozwany miał również nie pomagać powodom, nie dbać o nieruchomość, utrudniać hodowlę zwierząt i nie wykazywać inicjatywy we wsparciu żądania usunięcia z nieruchomości warsztatu stolarskiego R. S..

W związku z zaostrzającym się sporem między powodem a R. S., a nadto pozwanym P. P. (2), który poparł R. S. - powód założył na bramę wjazdową na posesję łańcuch i kłódkę, uniemożliwiając R. S. dostanie się do garażu.

W tej sytuacji R. S. kolejny raz zwrócił się o pomoc do pozwanego P. P. (2), który zdecydował się wezwać funkcjonariuszy Policji.

W interwencji, która faktycznie ze strony Policji była próbą mediacji i zażegnania konfliktu, brało udział dwóch funkcjonariuszy; którzy przybyli do domu powoda, gdzie po zapukaniu do drzwi otworzyła im powódka. E. P. (1) wskazał policjantom gdzie jest jej mąż i na tym jej kontakt z nimi się skończył. Powód w rozmowie z funkcjonariuszami wyjaśnił, że ma pretensje o to, że samochody rozjeżdżają podwórko i straszą zwierzęta. W czasie tej rozmowy R. S. czekał przy zamkniętej bramie wjazdowej. Funkcjonariusze Policji stwierdzili wobec powoda oraz R. S., że skoro ten ma umowę uprawniającą go do korzystania z nieruchomości, to powód nie powinien mu w tym przeszkadzać zamykając bramę za pomocą łańcucha i kłódki. Na tym interwencja Policji się zakończyła.

W trakcie sporów pomiędzy powodem a pozwanym i R. S., powód zachowywał się agresywnie, używał wobec pozwanego wulgarnych słów. Gdy pozwany wykosił trawę na podwórku, powód będąc niezadowolonym, że nie ma gdzie ścinać trawy dla swoich zwierząt gospodarskich, przegonił pozwanego z podwórza, trzymając w ręku sierp i grożąc mu.

Powód od wielu lat jest cenionym hodowcą kóz, jest mocno emocjonalnie zaangażowany w opiekę nad hodowanymi zwierzętami. Gdy stan zdrowia jednej z kóz tego wymagał, pozwany zawiózł powoda wraz ze zwierzęciem do weterynarza. Koza miała pęknięty żwacz i należało ją według weterynarza dorżnąć, powód nie mogąc pogodzić się z utratą zwierzęcia, oskarżał pozwanego o „namawianie” weterynarza, aby ten nie pomógł zwierzęciu.

Mimo interwencji Policji i jednoznacznej postawy pozwanego jako właściciela nieruchomości - powodowie podtrzymali żądanie opuszczenia przez R. S. nieruchomości. Domagali się przy tym natychmiastowego powstrzymania R. S. od naruszania ich posiadania, a w szczególności zlokalizowanych tam budynków, bezprawnym usuwaniu zabezpieczeń przed wjazdem osób nieuprawnionych oraz pozostawianiem nieruchomości bez zabezpieczenia, a nadto powstrzymania się od wchodzenia na posesję oraz zwrot zabranej kłódki i łańcucha pod rygorem powiadomienia Policji o naruszeniu posiadania i zagarnięciu mienia powoda.

W związku z problemami w korzystaniu z nieruchomości, R. S. kupił budynek gospodarczy w innej miejscowości w celu przeniesienia warsztatu.

Powodowie jako darczyńcy w piśmie z 9 grudnia 2016 r. skierowanym do pozwanego P. P. (2) jako obdarowanego oświadczyli, że działając na podstawie art. 898 § 1 k.c. w związku z dopuszczeniem się przez obdarowanego względem darczyńców rażącej niewdzięczności poprzez nienależyte wykonywanie ustanowionej na rzecz darczyńców dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej obciążającej całą działkę nr (...) położoną w L. pod nr (...), polegającej na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez darczyńców z całej tej nieruchomości wraz z posadowionymi na niej budynkami, bez jakichkolwiek ograniczeń, i oddanie, bez zgody i wiedzy darczyńców części tej nieruchomości do korzystania i prowadzenia działalności gospodarcza R. S., co utrudnia darczyńcom korzystanie z tej nieruchomości

i ogranicza ich posiadanie - odwołują dokonaną w dniu 20 marca 2015 r. względem syna darczyńców P. P. (2) darowiznę, sporządzoną aktem notarialnym Rep. A nr (...) przed notariuszem M. S. z Kancelarii Notarialnej w D. oraz zażądali od pozwanego zwrotnego przeniesienia na nich własności nieruchomości w dniu 21 grudnia 2016 r. o godzinie 9.30 przed notariuszem Z. C. w Kancelarii Notarialnej przy Al. (...) w S..

Pozwany nie stawiał się w wyznaczonym mu miejscu i czasie aby dokonać zwrotnego przeniesienia własności darowanych mu nieruchomości.

Uwzględniając powyższe ustalenia, Sądu Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd zaznaczył, że biorąc pod uwagę treść pisma powodów zawierającego ich oświadczenie o odwołaniu darowizny, na plan pierwszy wysuwa się kwestia braku możliwości korzystania z całej działki nr (...) oraz znajdujących się tam zabudowań. Tego typu sytuacja miała miejsce w związku z prowadzonym przez R. S. warsztatem i była stała. Zdaniem Sądu nie mogą natomiast być uznane za przejawy rażącej niewdzięczności zachowania obdarowanego w stosunku do przedmiotu darowizny, które rozmiągają się z wyobrażeniami darczyńcy.

Sąd wskazał, że kwestią kluczową dla oceny zachowania pozwanego, zezwalającego R. S. na prowadzenie warsztatu na darowanej nieruchomości, objętej prawem dożywocia powodów, jest postawa samego powoda i przyczyny uruchomienia tego warsztatu właśnie w tym miejscu. To powód wystąpił z inicjatywą uruchomienia warsztatu w jednym z jego budynków gospodarczych. Nikt inny go do tego nie nakłaniał; była to inicjatywa powoda, w czasie kiedy był współwłaścicielem nieruchomości. Co więcej jego inicjatywa nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. A. S. nie był zainteresowany propozycją. Przyjął ją i to nie od razu, jego syn R. S.. Dodatkowo powód oferował pożyczkę gotówkową na uruchomienie warsztatu, która jednak nie doszła do skutku, a kiedy R. S. uzyskał dofinansowanie z Urzędu Pracy i podjął się prac adaptacyjnych budynku gospodarczego, który stanowił już wtedy własność pozwanego - powód czynnie w tym pomagał, o czym zeznali świadkowie M. K., P. Ł., P. D. i M. M.. Nadto, powód sam skierował R. S. do pozwanego, kiedy ten na podstawie darowizny stał się właścicielem nieruchomości, aby z nim rozmawiał o uruchomieniu warsztatu. Sąd podkreślił, że zgoda pozwanego na uruchomienie zakładu stolarskiego była konsekwencją wcześniejszej decyzji powoda, który następnie czynnie uczestniczył w jego powstaniu. Sąd zauważył przy tym, że brak jest jakichkolwiek podstaw do doszukiwania się w tej sytuacji podstępnego działania pozwanego wobec powodów. Powstanie i funkcjonowanie stolarni nie było dla nich zaskoczeniem. Hałas i inne immisje; obecność obcych osób na terenie posesji; ograniczenie swobodnego dostępu do części nieruchomości przez inwentarz powodów - w ocenie Sądu to wszystko naturalne i zwykłe w tej sytuacji warunki, jakie stwarza intensywnie działający zakład rzemieślniczy. Skoro powód sam nakłaniał do jego powstanie, to winien brać pod uwagę tego typu konsekwencje. Jeżeli z jakichś przyczyn tego nie uczynił - to taka sytuacja nie może być przyczyną pretensji do R. S., ani do pozwanego, który biorąc pod uwagę sytuację R. S. i postępując racjonalnie oraz zgodnie z zasadami współżycia społecznego, nie domaga się natychmiastowego opuszczenia nieruchomości i nie wspiera tym samym nieracjonalnych i szkodliwych żądań swych darczyńców.

W tej sytuacji twierdzenie powodów o rzekomej rażącej niewdzięczności pozwanego poprzez nienależyte wykonywanie ustanowionej na rzecz darczyńców dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej obciążającej całą działkę nr (...) położoną w L. pod nr (...), polegającej na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez darczyńców z całej tej nieruchomości wraz z posadowionymi na niej budynkami, bez jakichkolwiek ograniczeń, i oddanie, bez ich zgody i wiedzy części tej nieruchomości do korzystania i prowadzenia działalności gospodarcza R. S., co miało utrudniać darczyńcom korzystanie z tej nieruchomości i ogranicza ich posiadanie - w ocenie Sądu było niezgodne z prawdą. Sąd zauważył, że zarówno z zeznań pozwanego, ale i dowodu w postaci nagrania wideo wynika, że powód ma porywczy charakter i gdy zaistnieje sytuacja, z którą się nie zgadza, kiedy ma odmienny punkt widzenia, nie kontroluje swoich emocji i staje się agresywny. O silnej osobowości powoda zeznawał pozwany oraz inni świadkowie, co w kontekście nowej dla pozwanego sytuacji, gdy przestał być gospodarzem, mogło być trudne. Skoro przez tyle lat to powód samodzielnie decydował o tym, co dzieje się na jego podwórku, w sytuacji gdy musiał przyjmować za obowiązujące decyzje podejmowane przez pozwanego, budziło to jego sprzeciw i frustrację.

Sąd podkreślił, że to powodowie byli inicjatorami przekazania gospodarstwa pozwanemu, a z momentem przeniesienia władztwa nad nim godzić muszą się z tym, że pozwany ma prawo stanowić o jego wykorzystaniu, oczywiście z poszanowaniem prawa powodów jako beneficjentów służebności osobistej. Jednak gospodarcze wykorzystanie nieruchomości zgodne z jej przeznaczeniem nie może stanowić podstawy do zarzucania pozwanemu zachowania, które skutkować miałyby uznaniem go za rażąco niewdzięcznego.

Z uwagi na powyższe Sąd ocenił żądanie powodów jako całkowicie bezzasadne i oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo i zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to :

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bez zachowania zasad bezstronności w stosunku do zeznań składanych przez strony i świadków, kompletnego braku empatii poznawczej i emocjonalnej w stosunku do stanowiska powodów, którzy darując synowi cały swój dorobek życiowy mieli prawo oczekiwać lojalności w stosunku do siebie oraz elementarnej chociażby wdzięczności od pozwanego. Przeprowadzenie oceny dowodów w całkowitym oderwaniu od realiów wiejskiego środowiska, w którym sąsiedzi nie chcą zeznawać przed sądem, szczególnie w sytuacji, gdy jedną ze stron jest były policjant, utrzymujący nadal koleżeńskie stosunki z policją oraz bez wykazania należytej ostrożności w ocenie dowodów osobowych w zestawieniu z innymi dowodami przedłożonymi przez powodów, a w szczególności ustanowieniem przez pozwanego na rzecz powodów dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej (obciążając tym ograniczonym prawem rzeczowym całą nieruchomość, na którą składa się działka gruntu nr (...) położona w L. pod nr 11, zabudowaną dziewięcioma budynkami, w tym budynkiem mieszkalnym), polegającej na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez darczyńców z całej tej nieruchomości wraz z posadowionymi na niej budynkami, bez jakichkolwiek ograniczeń, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, co zostanie wykazane szczegółowo w uzasadnieniu apelacji;

2. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie oceny dowodów bez zachowania należytej bezstronności, co przejawiało się odmówieniem wiarygodności zeznaniom powodów lub wadliwą ich oceną i interpretacją oraz zeznań świadków zawnioskowanych przez powodów,

3. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie oceny dowodów bez zachowania należytej bezstronności co przejawiało się - po zgłoszeniu przez powoda wniosku o przesłuchanie żony pozwanego E. P. (1) - bezprawnym sugerowaniem przez Sąd pozwanemu konfliktu z żoną oraz natychmiastową reakcją pozwanego na taką sugestię Sądu poprzez deprecjonowanie tego świadka i wskazywanie przez pozwanego rzekomego zadłużenia żony, choć to w żaden sposób nie wiązało się z meritum sporu, a ostatecznie uznanie przez Sąd zeznań tego świadka za niewiarygodne i wręcz koniunkturalne przedstawianie faktów przez tego świadka, by obciążyć celowo pozwanego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na wadliwym uznaniu, między innymi że:

- powodowie złożyli nieprawdziwe oświadczenie o powodach odwołania darowizny,

- to z inicjatywy powodów doszło do oddania przez pozwanego R. S. jednego z budynków z przeznaczeniem na stolarnię oraz, że powstanie i funkcjonowanie stolarni nie było dla powodów zaskoczeniem,

- to powodowie zaproponowali pozwanemu, że dokonają na rzecz pozwanego darowizny całego gospodarstwa rolnego oraz, że pozwany po otrzymaniu pierwszej dopłaty bezpośredniej zaproponował powodom zwrot zapłaconych przez powodów kosztów notarialnych,

- R. S. w 2016 r. zwrócił się do powoda o zawarcie pisemnej umowy dzierżawy nieruchomości, a powód skierował go do pozwanego,

- powód czynnie uczestniczył w pracach nad adaptacją budynku na stolarnię oraz oferował udzielenie pożyczki w kwocie ponad 12 tys. złotych,

- powód zapewnił R. S., że ten będzie mógł korzystać z przyłącza elektrycznego i studni jako źródła wody,

- będąc niezadowolonym z obecności i pracy zakładu (...) powód odłączył mu zasilanie w energię elektryczną oraz uniemożliwił korzystanie z ujęcia wody oraz, że powodce dźwięk pracujących maszyn nie przeszkadzał,

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego co do twierdzeń powodów o groźbach pozwanego, że doprowadzi do umieszczenia powoda M. P. (1) w zakładzie psychiatrycznym. Wg Sądu twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w treści dowodów innych niż twierdzenia powodów, a Sąd daje wiarę jedynie zeznaniom pozwanego z pominięciem miernika obiektywnego i subiektywnego, albowiem pozwany jako były policjant wiedział kiedy mu wolno grozić rodzicom, a kiedy byłoby to niekorzystne dla niego, co z pewnością czynił, bo powodowie ten fakt potwierdzają;

III. obrazę prawa materialnego, a to:

1. art. 898 § 1 k.c. wobec jego błędnej wykładni i niezastosowaniu, co zostało wyrażone w nieuprawnionej ocenie, że zachowanie pozwanego, uniemożliwiający powodom niezakłócone korzystanie z nieruchomości nie stanowi rażącej niewdzięczności mimo, iż pozwany ustanowił w umowie darowizny na rzecz darczyńców służebność osobistą polegającą na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez darczyńców z całej nieruchomości położonej w L. na działce gruntu nr (...) wraz z posadowionymi na niej budynkami, bez jakichkolwiek ograniczeń, (pkt II umowy darowizny), dręczenie ich stałym wskazywaniem, kto jest teraz właścicielem tej nieruchomości, podejmowanie decyzji o wprowadzeniu osób trzecich i oddawanie im budynków do odpłatnego korzystania, całkowity brak pozytywnej reakcji na zarzuty powodów, że czują się zagrożeni i zastraszeni przez osoby chodzące po posesji oraz że przeszkadza im głośna praca maszyn oraz palenie śmieci przez R. S.,

2. art. 342 k.c. w zw. z art. 296 i 298 k.c., poprzez błędne uznanie i wykładnię, że pozwany z momentem uzyskania władztwa nad gospodarstwem rolnym ma prawo stanowić o jego wykorzystaniu oraz że gospodarcze wykorzystanie nieruchomości zgodne z jej przeznaczeniem nie stanowi podstawy do uznania zachowania pozwanego za rażąco niewdzięczność (w domyśle - nie stanowi samowolnego naruszenia posiadania powodów)

Powołując się na powyższe zarzuty, powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i nakazanie pozwanemu P. P. (2) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności gospodarstwa rolnego o łącznym obszarze 14,9801 ha położonego w obrębie ewidencyjnym (...) L. jednostka ewidencyjna (...) I, I. – obszar wiejski, we wsi L., gm. I., powiat (...), woj. (...), składającego się z:

- nieruchomości rolnej o obszarze 1,1601 ha składającej się z działki gruntu nr (...), zabudowanej dziewięcioma budynkami, w tym budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW NR (...),

- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 6,6700 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),

- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 2,0500 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),

- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 4,1000 ha, składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),

- niezabudowanej nieruchomości rolnej o obszarze 1,0000 ha, składającej się z działek gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w S. V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

W toku postępowania apelacyjnego zmarła powódka E. P. (1), a jej miejsce wstąpili do procesu spadkobiercy: powód M. P. (1) oraz synowie P. P. (1) i pozwany P. P. (2).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Wykonując prawnoprocesowy obowiązek dokonania własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni ustalenia Sądu Okręgowego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną powództwa.

Zważywszy, że strona powodowa upatrywała wadliwości wydanego rozstrzygnięcia w błędnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, na podstawie którego Sąd I instancji dokonał następnie ustaleń w zakresie faktów istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, zaś o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ocenie dowodów oraz rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, na wstępie należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego, wyrażone w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazały się niezasadne.

Uzasadniając powyższy zarzut powodowie podnieśli, że Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i przeprowadził ocenę dowodów bez zachowania należytej bezstronności.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć należy, że stosownie do treści wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

W ocenie Sądu odwoławczego, skarżący nie sprostali wymogom skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W istocie apelacja powodów zawierała ponowne przedstawienie ich stanowiska.

Choć apelujący podnieśli, że Sąd Okręgowy błędnie odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powodów oraz zeznaniom świadków przez nich zawnioskowanych, istotnym jest, iż nie wskazali żadnego uzasadnienia swojego stanowiska w tym zakresie, a jedynie zanegowali stanowisko Sądu I instancji, zarzucając mu brak empatii poznawczej, co jest oczywiście niewystarczające.

W tym świetle uwypuklić należy, że nie można sądowi dokonującemu oceny materiału procesowego postawić skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jeśli z tego samego materiału procesowego można równolegle wyprowadzić odmienne wnioski, co do przebiegu okoliczności istotnych dla sprawy, o ile ocena sądowa nie narusza wzorca określonego art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić również należy, że Sąd Okręgowy, dokonując oceny dowodów ze źródeł osobowych, władny był do uwzględnienia jedynie tej części zeznań, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał oceny waloru poszczególnych dowodów w kontekście całości materiału procesowego i zasad doświadczenia życiowego, jak również szczegółowo wyjaśnił przyczyny, dla których nie dał wiary zeznaniom poszczególnych świadków. Sąd Apelacyjny w całości podzielił tę argumentację, uznając ją tym samym za własną, nie widząc - w świetle omówionej powyżej oceny w tym zakresie stanowiska skarżących - konieczności jej rozbudowywania.

Znamiennym jest, że apelujący zakwestionowali jedynie ocenę dotyczącą świadków, których zeznaniom Sąd I instancji odmówił przyznania waloru wiarygodności, nie kwestionowali natomiast tej oceny w stosunku do świadków, których zeznaniom Sąd walor taki przyznał.

Również bezzasadne okazały się zarzuty powodów dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych. Oczywistym jest, że błąd w ustaleniach faktycznych może nastąpić wyłącznie w konsekwencji błędnej oceny dowodów bądź niezasadnego pominięcia części materiału dowodowego. Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny. Stąd też nie jest uprawnione w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżących winien w sprawie być ustalony, czy nawet, jak wynika z treści apelacji, ostatecznie został ustalony.

Uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy, omawiany zarzut nie podważa więc skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny i stanowi wyraz bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżących części zebranego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji powodów wskazanej w uzasadnieniu apelacji. Powodowie w istocie ograniczyli się do wskazania stanu faktycznego, jaki w ich ocenie powinien zostać ustalony.

Skoro w niniejszej sprawie strona powodowa była zastępowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego także przed Sądem odwoławczym, to rolą pełnomocnika było prawidłowe sformułowanie zarzutów dotyczących kwestionowanych przez stronę ustaleń faktycznych. Uwzględniając zatem, że podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych w istocie zmierzały do wyprowadzenia, na podstawie zgromadzonych dowodów, alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla powodów stanu faktycznego, zarzut ten należało uznać za całkowicie chybiony.

W konsekwencji apelacja powodów nie mogła prowadzić do podważania skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów. Tym samym wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów strony powodowej sprowadzających się do kwestii procesowych, Sąd Apelacyjny dokonał materialnoprawnej oceny powództwa.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa wskazać należy, że trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował żądanie pozwu i ocenił powództwo w płaszczyźnie normy art. 898 § 1 k.c. Uzasadniona jest też konkluzja wskazująca na to, że w świetle ustalonych faktów nie zachodzą podstawy do zastosowania powyższej normy i uwzględnienia żądania pozwu.

Zgodnie z przepisem art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Należy zaznaczyć, że złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania darowizny nieruchomości skutkuje upadkiem *causa donandi*, lecz nie unicestwienia z mocy samego prawa prawnorzeczowego skutku umowy darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 grudnia 1999 r., I ACa 651/99, OSA 2000, z. 5, poz. 19). Konieczne jest zatem zawarcie umowy przenoszącej własność przedmiotu darowizny, a skoro do niej nie doszło, to darczyńcom pozostaje droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu winno stwierdzać obowiązek pozwanego obdarowanego do przeniesienia na powoda darczyńcę prawa własności określonej nieruchomości. Prawomocny wyrok sądu zastępuje oświadczenie obdarowanego o przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.). Ponadto skuteczność odwołania darowizny w oparciu o przesłanki z art. 898 k.c. i art. 899 k.c. może być poddana kontroli w postępowaniu o zwrot przedmiotu darowizny, albo po wykazaniu interesu prawnego, w sprawie o ustalenie, że darowizna, w zależności od zainteresowań, została lub nie została odwołana (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 146/97, OSN 1977, nr 11, poz. 175, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., II CKN 647/00, LEX nr 55246).

Podkreślenia wymaga, że ocena skuteczności odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu podlega zatem to, czy w chwili złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Odwołanie darowizny następuje nie w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawnokształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia, wywołującego skutek obligacyjny, lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli) i w sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c.

Sąd przedmiotem oceny sądu w niniejszej sprawie winny zostać poddane wyłącznie okoliczności zaistniałe do dnia, w którym powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny, a więc do 9 grudnia 2016 roku i to tylko w granicach faktycznych wyznaczonych tym oświadczeniem.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym rodzinnych, łączących go z darczyńcą i obowiązku wdzięczności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593 i z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, nadto wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 r., I ACa 330/13, LEX nr 1342320).

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. Czynnami o rażącej niewdzięczności są odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/2000, podkreślając, że darowizna wytwarza stosunek między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 221/13, LEX nr 1353604). Nawet obiektywne

istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (*causa ingratiitudinis*), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, LEX nr 51880, z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614, z dnia 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10).

Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). W orzecznictwie i literaturze prezentowany jest pogląd, że w piśmie stanowiącym odwołanie darowizny powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 lipca 2016 r., I ACa 110/16, LEX nr 2188874; Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 23 lipca 2015 r., I ACa 87/15, LEX nr 1950633; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 września 2014 r., I ACa 1577/13, LEX nr 1527063; nadto S. Rejman, w: Kodeks..., s. 1745; S. Dmowski, w: Komentarz..., s. 980; L. Stecki, Darowizna, s. 261; wyrok SN z 25 listopada 2004 r., III CK 601/2003, LexisNexis nr 7540280, IC 2005, nr 10, s. 49; implicite także wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1036/2000, LexisNexis nr 2410043; odmienne A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II; LEX 2014; M. Safjan, w: Kodeks..., komentarz do art. 900, nb 5; Z. Gawlik, w: Kodeks..., komentarz do art. 900, pkt 3). Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i w sposób jednoznaczny informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje i dlaczego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, LEX nr 1271836).

Mając na uwadze powyższe rozważania teoretyczne i odnosząc ich istotę do realiów rozpatrywanej sprawy, Sąd Apelacyjny nade wszystko doszedł do przekonania, iż opisywanemu przez powodów zachowaniu pozwanego nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Wskazać bowiem należy, że w oświadczeniu z dnia 9 grudnia 2016 roku o odwołaniu darowizny powodowie wskazali jako przyczynę odwołania nienależyte wykonywanie ustanowionej na rzecz darczyńców dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej obciążającej całą działkę nr (...) położoną w L. pod nr(...), polegającej na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez darczyńców z całej tej nieruchomości wraz z posadowionymi na niej budynkami, bez jakichkolwiek ograniczeń, i oddanie, bez zgody i wiedzy darczyńców części tej nieruchomości do korzystania i prowadzenia działalności gospodarcza R. S..

Apelujący nie zdołali jednak wykazać, aby opisywane zachowanie pozwanego mogło być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność obdarowanego względem darczyńców w rozumieniu przepisu art. 898 k.c.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że kwestią kluczową dla oceny zachowania pozwanego, zezwalającego R. S. na prowadzenie warsztatu na darowanej nieruchomości, objętej prawem dożywocia powodów, była postawa samego powoda M. P. (1), który wystąpił z inicjatywą uruchomienia warsztatu w jednym z jego budynków gospodarczych, jeszcze wówczas, gdy był współwłaścicielem nieruchomości.

Powodowie nie zdołali skutecznie podważyć ustaleń faktycznych, z których wynikało że powód w celu poprawy efektywności gospodarczego wykorzystania nieruchomości, zaproponował A. S., a następnie jego synowi R. S., aby w jednym z budynków gospodarczych znajdujących się na jego nieruchomości uruchomił warsztat stolarski. Ograniczyli się oni jedynie w tym zakresie do wskazania, że ustalenie, iż powód, a nie pozwany, dla poprawy efektywności gospodarczego wykorzystania nieruchomości wystąpił w październiku 2014 r. do R. S. z inicjatywą uruchomienia warsztatu stolarskiego w jednym z jego budynków gospodarczych, jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami logicznego wnioskowania. Wskazali, że R. S., podczas przesłuchania w 2017 r. oświadczył, iż ma 21 lat, przez co Sąd winien ustalić, że świadek ten w 2014 r. miał dopiero 17 - 18 lat i uczył się w technikum, które w ogólnej wiedzy i świetle doświadczenia życiowego kończy się dopiero w wieku 20 lat (czyli w 2016 r.). Stąd w ich ocenie należało uznać, że w 2014 r. świadek ten nie mógł prowadzić działalności gospodarczej i tym samym umawiać się z powodem (powodami bo gospodarstwo pozostawało we współwłasności) co do wykorzystania

budynku dawnej chlewni na stolarnię. Powodowie zakwestionowali również jakoby mieli złożyć R. S. propozycję dotyczącą umowy pożyczki, wskazując, że mają wnuki, prawnuki i drugiego syna i to im w pierwszej kolejności winni pomagać. Powodowie zaznaczyli także, że ustalenia Sądu są sprzeczne z bezspornym i nie negowanym przez nikogo faktem złożenia przez powodów przed notariuszem i wobec pozwanego oświadczenia, że w dacie zawarcia umowy darowizny cała nieruchomości była przedmiotem dzierżawy oraz, że „gospodarstwo rolne nie jest obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi” ani „roszczeniami osób trzecich” oraz, że „nie występują jakiegokolwiek prawne lub faktyczne okoliczności, mogące spowodować jego obciążenie, ograniczenia w rozporządzaniu nim lub korzystaniu z niego poza dzierżawą”.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, argumentację powodów ocenić należy jako wyłącznie polemiczną.

Podkreślić należy, że powodowie nie kwestionowali wiarygodności zeznań świadków – R. S., A. S., E. S., a także M. K.. Z zeznań tych świadków wynika natomiast wprost, że powstanie warsztatu nastąpiło z inicjatywy powoda, jak również to, iż powód pomagał R. S. w pracach adaptacyjnych pomieszczenia i urządzeniu warsztatu oraz deklarował chęć udzielenia pożyczki. Zupełnie niezrozumiała jest zatem argumentacja powodów zaprezentowana w apelacji, tym bardziej, że powodowie poprzestali jedynie na niczym nieopartych twierdzeniach, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego.

Z całą pewnością nie sposób w ślad za powodami przyjąć, że ustaleniom dotyczącym wystąpieniu powoda z inicjatywą uruchomienia warsztatu przeczy młody wiek R. S., który powodowi mógł być nieznany, a on sam kierował się sugestią ojca R. S.. Podkreślić również należy, że w momencie dokonania darowizny nie została jeszcze zawarta umowa dzierżawy z R. S.. Z ustaleń poczynionych przez Sąd jednoznacznie wynika, że uwagi na dokonaną darowiznę, powód polecił R. S., aby w sprawach dotyczących udostępnienia nieruchomości dalsze rozmowy prowadził z jego synem P. P. (2), który jest już właścicielem nieruchomości.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało zaś to, czy gospodarstwo zostało przekazane pozwanemu wskutek propozycji powodów, czy też wskutek działania pozwanego, który miał przekonać do tego powódkę i braku sprzeciwu ze strony powoda. Z kolei ustaleniu, że M. P. (1) czynił starania o wydzierżawienie budynków gospodarczych jeszcze przed dokonaniem darowizny, nie stoi na przeszkodzie fakt, iż w umowie darowizny nie zawarto na ten temat żadnej wzmianki, gdyż działania powoda nie doprowadziły do wykreowania żadnego stosunku prawnego, który winien być odzwierciedlony w umowie darowizny.

Twierdzenia powoda z których wynika, że pomagał pozwanemu w urządzeniu warsztatu, tak przy instalacji maszyn, jak i prac remontowych w budynku i jego otoczeniu, gdyż uważał, że to jego pomysł, co do wykorzystywania budynku, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wynika to jedynie z zeznań powoda, którym Sąd I instancji zasadnie nie dał wiary.

Skoro zatem powód sam dążył do tego, aby na nieruchomości powstał warsztat stolarski, winien liczyć się z wszelkimi konsekwencjami z tym związanymi – w tym różnego rodzaju uciążliwościami. Nie sposób jednocześnie przyjąć, że zachowanie pozwanego, który postępował zgodnie z wolą ojca nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Nie stanowi o tym jedynie okoliczność, że wówczas, gdy powód zmienił zdanie i zażądał likwidacji warsztatu, pozwany nie domagał się opuszczenia nieruchomości przez R. S.. Wiązała go przecież umowa dzierżawy z R. S. i oczywistym było, że bez narażania się na odpowiedzialność odszkodowawczą, pozwany nie mógł doprowadzić do jednostronnego odebrania przedmiotu umowy.

Pozostałe zarzuty, które miały wskazywać na rażąca niewdzięczność pozwanego, powodowie zaczęli zgłaszać dopiero w toku procesu.

Jakkolwiek ocena skuteczności oświadczenia o odwołaniu dokonywana powinna być dokonywana według stanu z daty złożenia oświadczenia, rozważyć należało, czy oświadczenia złożone przez powodów w toku postępowania, wskazujące na okoliczności świadczące o rażącej niewdzięczności obdarowanego mogą być, przy uwzględnieniu szczególnej specyfiki sprawy o odwołanie darowizny oraz reguł wykładni (56 k.c., 60 k.c., 65 § 1

k.c.)”, zakwalifikowane jako nowe oświadczenia o odwołaniu darowizny, które winny być rozpoznawane przez sąd w ramach stanu faktycznego zaistniałego do zamknięcia rozprawy (217 § 1 k.p.c. oraz 316 § 1 k.p.c.).

Dostrzegając podstawy uzasadniającej pogląd, że oświadczenia zawarte w pozwie mogą stanowić ponowione – na wypadek nieskuteczności pierwotnego oświadczenia – oświadczenie o odwołaniu darowizny, wsparte nowymi okolicznościami, należy stwierdzić, iż skuteczność tego oświadczenia zależy od prawdziwości przytoczonych w nich okoliczności i uznania, że świadczą one o rażącej niewdzięczności pozwanego.

W świetle tych rozważań kluczowa była ocena, czy o rażącej niewdzięczności obdarowanego świadczy oddanie części nieruchomości A. H. do odpłatnego korzystania; wezwanie policji, która miała interweniować, by powód umożliwił korzystanie z nieruchomości osobom, z którymi pozwany zawarł umowy o korzystanie z budynku dawnej chlewni; wskazywanie, że powód nie ma żadnych praw do nieruchomości, bo to pozwany jest właścicielem; poniżanie powoda przez pozwanego w oczach osób trzecich poprzez odsyłanie go do „psychiatryka”.

W tym kontekście należy przypomnieć, że co do zasady darczyńca nie może powoływać się na rażąca niewdzięczność obdarowanego, jeżeli niewdzięczność tę wywołał swym nagannym postępowaniem. Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można również przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami było działanie darczyńcy przejawiającego silną potrzebę samodzielnego decydowania o sposobie zarządu nieruchomością, nie będącą jego własnością (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 46/13, LEX nr 1322515). Ponadto o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy wprowadzając obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II KKN 818/00, LEX nr 52608). Podobnie incydentalne sprzeczki nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2013 r., V ACa 232/13, LEX nr 1342236).

Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że działania pozwanego polegające na wezwaniu policji, czy też kłótnie, do których dochodziło między stronami, nie były przejawem rażącej niewdzięczności, a jedynie stanowiły reakcję na zachowanie powoda.

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji – nie zakwestionowane skutecznie przez powoda – wskazują na to, że M. P. (1) dopuszczał się takich zachowań, jak odłączenie R. S. zasilania w energię elektryczną oraz uniemożliwienie korzystania z ujęcia wody. Powód założył na bramę wjazdową na posesję łańcuch i kłódkę, udaremniając R. S. dostanie się na teren nieruchomości. W reakcji na to pozwany usiłował przekonać powoda, aby ten nie przeszkadzał R. S. w prowadzeniu działalności, jednakże żadne rozmowy nie przyniosły zamierzonego skutku, przeciwnie powód zapowiedział, że zamierza odebrać pozwanemu darowane gospodarstwo. Z zeznań świadka M. K. wynika, że pozwany oraz R. S. podejmowali próby porozumienia się z powodem, które jednak nie przyniosły rezultatu. W konsekwencji pozwany zdecydował się wezwać funkcjonariuszy Policji.

Nie ma również wystarczających podstaw do stwierdzenia, że udostępnienie A. H. przez pozwanego części nieruchomości objętej służebnością osobistą powoda, w celu prowadzenia na niej hodowli drobiu, było przejawem rażącej niewdzięczności pozwanego wobec darczyńców, gdyż jego zamiarem było wspólne prowadzenie działalności gospodarczej z A. H., a nie dokuczanie powodom. Powód swoim działaniem uniemożliwiał jednak prowadzenie działalności A. H., który po kilku tygodniach wykorzystywania nieruchomości pozwanego opuścił ją.

Ponadto zwrócić należy uwagę na to, że konflikt pomiędzy stronami narastał – o czym świadczy choćby zdarzenie, w trakcie którego powód gonił pozwanego, trzymając w ręku sierp i grożąc mu. Nie sposób w ślad za twierdzeniami apelacji przyjąć, że zachowanie to stanowiło obronę konieczną dobra powoda.

Wskazać należy, że oczywistym jest, iż umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności wobec darczyńców, tym niemniej, wbrew oczekiwaniom, jakie zdają się mieć w tym zakresie apelujący, nie może być on pojmowany w ten sposób, że z uwagi na fakt poczynienia darowizny na rzecz pozwanego, miałby

on niejako obowiązek każdorazowo we wszystkich decyzjach dotyczących jego osoby i tego, jak zamierza korzystać z przedmiotu darowizny, podporządkowywać się całkowicie woli darczyńców. Wbrew mylnemu wyobrażeniu powodów, nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Jak już to podkreślano, odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia tylko takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, a takiej brak po stronie pozwanego. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany miałby być niewdzięczny wobec rodziców, co z kolei miałyby uzasadniać odwołanie darowizny.

Nie jawi się w realiach rozpatrywanej sprawy jako objaw rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego fakt, że oddał część nieruchomości do odpłatnego korzystania osobom trzecim. Tym bardziej, że jak już wcześniej wskazano częściowo, było to spowodowane działaniami samego powoda. Nie stanowią też rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami wypowiedzi, czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony, a tym bardziej, jeśli były sprowokowane przez darczyńcę, którego zachowanie stanowi istotną przyczynę konfliktu, co w świetle prawidłowych ustaleń Sadu I instancji niewątpliwie miało miejsce w relacjach pomiędzy powodem M. P. (1) i pozwanym.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Rozstrzygając wywiedzioną przez powodów apelację, Sąd odwoławczy uznał, że poza jego kognicją w niniejszej sprawie leży ocena oświadczeń woli powoda M. P. (1) z dnia 19 grudnia 2018 r. (o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie darowizny, karty 428-430) oraz z dnia 1 sierpnia 2019 r. (o odwołaniu darowizny z uwagi na zgłoszenie przez pozwanego pismem z dnia 12 grudnia 2018 r. żądania wydania nieruchomości, na której ustanowiona została służebność osobista na rzecz darczyńców, karta 433), gdyż powoływanie się przez powoda M. P. (2) na powyższe okoliczności, jako podstawę roszczenia, w istocie oznaczało niedopuszczalną na etapie postępowania odwoławczego zmianę powództwa. Stosownie bowiem do art. 383 k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, a takim niewątpliwie było oparcie żądania na oświadczeniu o odwołaniu darowizny, złożonym przez powoda już w toku postępowania apelacyjnego. Poza tym, w przypadku pierwszego z wymienionych oświadczeń, żądanie nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności udziałów w przedmiotowych nieruchomościach, nie było adekwatne do następstw oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, które ma prowadzić do anulowania czynności prawnej, a co za tym idzie – mogłoby uzasadniać żądanie wydania nieruchomości. Dlatego też oddalono wnioski dowodowe powoda M. P. (1), zgłoszone dla wykazania okoliczności związanych ze złożeniem tych oświadczeń jako nieistotne dla rozpoznania sprawy (art. 227 k.p.c.).

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty apelację powodów jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Na skutek śmierci powódki E. P. (2) w czasie trwania postępowania apelacyjnego i wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, doszło do skupienia przeciwstawnych ról procesowych w osobie P. P. (2) jako jednego ze spadkobierców powódki. Taka sytuacja jest w piśmiennictwie prawniczym określana mianem konfuzji procesowej i jej konsekwencją było zgodnie z art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania

w tej części, w której pozwany – P. P. (2) wstąpił do postępowania jako następca prawny E. P. (1), albowiem wydanie orzeczenia w tym zakresie było niedopuszczalne.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono przy uwzględnieniu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu z jednoczesnym zastosowaniem zasady słuszności unormowanej w art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. W rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że sytuacja finansowa i majątkowa powoda jest trudna, co stanowiło podstawę zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Należało wziąć również pod uwagę charakter objętego pozwem żądania, wiążący się z relacjami rodzinnymi, które są bardzo napięte i wywołują duże emocje. W tym zakresie istotne znaczenie przy podejmowaniu samej decyzji co do złożenia pozwu, a następnie apelacji miało subiektywne przekonanie powoda M. P. (1) co do krzywdy, jakiej w jego ocenie ze strony syna doznał i w pewnym zakresie zawiedzionych (co nie oznacza oczywiście usprawiedliwionych) oczekiwań wobec niego. Nie bez znaczenia pozostaje też, że oceny w zakresie zaistnienia przesłanek odwołania darowizny dokonywać należy każdorazowo przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danej sprawy. Wyłącza to możliwość czynienia jakichkolwiek uogólnień, tym bardziej, że ustawodawca posłużył się pojęciem niewdzięczności w stopniu rażącym, co skutkuje, pomimo stosowania zobiektywizowanych kryteriów, w znacznym stopniu ocennym charakterem rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze te okoliczności, należało uznać, że w sprawie zaistniały przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. co do części kosztów postępowania apelacyjnego obciążających powoda M. P. (1), gdyż całkowite odstąpienie od obowiązku zwrotu kosztów procesu przysługujących pozwanemu byłoby bezzasadne ze względu na to, że jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, jakie okoliczności przemawiały w ocenie Sądu I instancji za oddaleniem powództwa i powód, podejmując decyzję o wniesieniu apelacji, powinien liczyć się z możliwością przegrania sprawy i poniesienia w związku z tym kosztów procesu należnych stronie przeciwnej. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została ustalona przy uwzględnieniu stawek określonych w § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu z daty wnoszenia apelacji.

Całkowite odstąpienie od obciążenia kosztami postępowania apelacyjnego powoda P. P. (1) było natomiast wynikiem tego, że jako spadkobierca E. P. (1), wstąpił on do procesu dopiero na etapie postępowania odwoławczego i swoimi czynnościami nie wywołał on żadnych kosztów po stronie pozwanej.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski